

Agnieszka Łuczak

Wielkopolska w oczach polskiego podziemia niepodległościowego. Sprawozdanie miesięczne Komendy Okręgu Poznańskiego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj za sierpień 1945 roku

Prezentowany dokument jest miesięcznym sprawozdaniem Komendy Okręgu Poznańskiego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Sprawozdania te były od połowy czerwca do września 1945 r. przesyłane do komendanta Obszaru Zachodniego DSZ w kraju płk. Jana Szczurka-Cergowskiego „Sławbora”¹. Jednym z zadań Delegatury było prowadzenie wywiadu politycznego, gospodarczego, społecznego oraz wojskowego w województwie poznańskim. Sprawozdania zawierają informacje zebrane przez siatkę wywiadowczą komendanta okręgu Andrzeja Rzewuskiego „Wojmira”. Pochodziły one z podległych organizacyjnie Rzewuskiemu terenowych placówek działających w powiatach województwa poznańskiego: gnieźnieńskim, kaliskim i konińskim². Niezależnie od terenowej sieci DSZ szef Wydziału II kpt. Władysław Roman „Janiszewski” zorganizował własną siatkę wywiadowczą obejmującą instytucje wojewódzkie w Poznaniu. Na podstawie meldunków napływających z obu źródeł Roman opracowywał miesięczne lub dwutygodniowe raporty³. Informacje zebrane przez siatkę Romana pochodziły m.in. z Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu i dotyczyły np. przebiegu reformy rolnej i stanu gospodarki w województwie. Natomiast wiedzy o poznańskim Urzędzie Bezpieczeństwa dostarczała siatka wywiadowcza zorganizowana przez zastępcę Romana ps. „Marek”⁴. Czynił on również starania o pozyskanie informatora wewnętrznego w UB w Poznaniu.

387

¹ AIPN, 0185/70, t. 1, WSGO „Warta”, *Komenda Okręgu, DSZ krypt. „Kupala”*, oprac. KW MO w Poznaniu, Poznań 1982, mps, s. 52.

² AIPN, 846/119, GZI WP Zarząd IV, Akta śledztwa nr 8/51, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Romana, 12 XII 1949 r., k. 54–56.

³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Romana, 9 V 1950 r., k. 19–20.

⁴ W źródłach „Marek” występuje pod różnymi nazwiskami: Leczyński, Markowski.

Dokumentacja poznańskiego okręgu DSZ (zawierająca kopie meldunków wywiadowczych, instrukcje i rozkazy otrzymywane z obszaru zachodniego DSZ) została ukryta przez sekretarkę Władysława Romana, Kazimierę Ziółkowską „Grażynę”, i w ten sposób przetrwała do 1947 r. Jesienią 1947 r. Roman podjął decyzję o zniszczeniu akt Delegatury i razem z Ziółkowską je spalili⁵. Jak dotąd w archiwach IPN nie znaleziono oryginału dokumentu, a jedynie odpis sporządzony przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa⁶. Prezentowane sprawozdanie najprawdopodobniej zostało przejęte przez Urząd Bezpieczeństwa podczas likwidacji Komendy Obszaru Zachodniego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Romana, 12 XII 1949 r., k. 54–56.

⁶ AIPN, 0185/70, t. 1, WSGO „Warta”..., Załącznik nr 28, s. 201–207.

1945 sierpień 30, Poznań – Sprawozdanie miesięczne Komendy Okręgu Poznańskiego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj za sierpień 1945 roku

„Kupała”¹

Sprawozdanie miesięczne

30 VIII [19]45

1) Nastroje społeczeństwa

Postawę społeczeństwa uważać należy zasadniczo za jednolitą i zdecydowanie wrogą w stosunku do okupanta sowieckiego i rządu warszawskiego. O ile początkowo ludność Wielkopolski zachowywała postawę lojalną i wkładała dużo inicjatywy, pracy i poświęcenia w dzieło odbudowy kraju, o tyle teraz nastroje zmieniły się zasadniczo. Przyczyniły się do tego w głównej mierze chaos administracyjny idący z góry, dewastacja kraju przez okupanta, terror polityczny, odsuwanie ludzi wartościowych od władz i stanowisk kierowniczych, a przede wszystkim coraz bardziej postępujące zubożenie ludności na skutek minimalnych zarobków przy jednoczesnym wyśrubowanym poziomie cen. Walka o byt i chleb powszedni jest obecnie zagadnieniem pierwszej wagi, przed którym z konieczności ustępują względy polityczne czy partyjne. O ile przed miesiącem jeszcze ludzono się, że Rząd Jedn[ości] Narodowej i Mikołajczyk stanowi prognozę lepszego jutra, o tyle obecnie rozczarowanie jest kompletne. Traktat ustalający nasze wschodnie granice² nazywa się powszechnie piątym rozbiorem Polski. Ma się pretensje do Mikołajczyka za współudział w podpisaniu tego traktatu. Wojsko rosyjskie nie odchodzi, rabunki, gwałty i mordy trwają. Nie będę tu wyliczał poszczególnych wypadków ze względu na brak miejsca. Posiadam ogromny materiał dowodowy.

Armia Krajowa, otoczona nimbem tajemniczości, pociąga tutejsze społeczeństwo, które czuje, że jest to właśnie, czego pragniemy. Ożywiona w ostatnim miesiącu działalność organizacji, liczne wystąpienia oddziałów leśnych przeciwko UB, drukowane ulotki i reportaże prasowe cieszą się ogólną sympatią. Każde niekorzystne dla obecnego rządu zdarzenie zapisuje społeczeństwo na rachunek AK.

Na inteligencję mocno podziałała ostatnia mowa min[istra] Bevina³ o tajnej policji politycznej w Polsce i o ustrojach totalnych. Obserwuje się nawrót nadziei w Anglosasów i komentuje się żywo sprawy wyborów na Bałkanach⁴, przeprowadzając analogię do spraw polskich. Stosunek do wojska Żymierskiego pozytywny, wobec korpusu oficerskiego wyższego – wrogi, powszechnie bowiem wiadomo, że generalicja to przeważnie osobistości niepolskie. Gen. Świerczewski, d[owód]ca II Armii, okazał się Żydem.

¹ Kryptonim Okręgu Poznańskiego DSZ na Kraj.

² Polsko-sowiecką umowę o granicy państwowej podpisano 16 VIII 1945 r.

³ Ernest Bevin (1881–1951), polityk brytyjski, działacz ruchu związkowego i Partii Pracy, w latach 1945–1951 minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w rządzie Clementa Attlee.

⁴ W sierpniu 1945 r. nie odbyły się wybory w żadnym kraju bałkańskim. Zapewne chodzi tu o przygotowania do wyborów parlamentarnych w Jugosławii przeprowadzonych 11 XI 1945 r. (W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2003, s. 48).

2) Administracja i partie polityczne

Raporty terenowe zgodnie wykazują masowy odpływ urzędników wykwalifikowanych i fachowców do handlu i firm prywatnych, przez co paraliżuje się kompletnie i tak słabe zresztą urzędowanie. Zarządzenia ministerstwa czy województwa przyjmowane są lekceważąco do wiadomości i ignorowane jako zupełnie nienadające się do zrealizowania. Panujący rozgardiasz powiększa jeszcze działalność polityczna wojewody i wicewojewody, którzy są w stałych kilkudniowych rozjazdach, przez co Urząd [Wojewódzki Poznański] pozostaje faktycznie bez kierownictwa. W ostatnich tygodniach ani Kasa Skarbowa, ani Bank Narodowy w Poznaniu nie wypłacały żadnych pieniędzy, gdyż nie otrzymały przydziału z Warszawy. Według wiarygodnych informacji 8 miliardów złotych (wagon) zaginęło w drodze z Moskwy do Warszawy.

Potwierdza się wiadomość o robocie konspiracyjnej komunistycznej partii polskiej, która umieszcza swych członków na czołowe stanowiska we wszystkich partiach politycznych i prowadzi tam robotę destrukcyjną, stwarzając w ten sposób warunki przodowania dla PPR. Przykłady takie to wojewoda Widy-Wirski⁵ i wicewojewoda pomorski Felczak⁶, którzy jako członkowie egzekutywy PPR zostali desygnowani do roboty rozbijackiej w Partii Pracy⁷. W ten sposób paraliżuje się faktycznie działalność stronnictw. Niezależnie od tego ingeruje UB. Tak np. z kącika radiowego Str[onnictwa] Demokratycznego, które ostatnio wykazało u nas duży rozwój jako jedyna prawicowa partia w obecnym lewym systemie, Woj[ewódzki] Urząd Cenzury⁸ skwapliwie skreślił ustęp traktujący o prawach człowieka, m.in. o wolności od nędzy i wolności od strachu. Miałem możliwość czytać skreślone wyjątki. Najbardziej zagorzały „reakcjonista” śmiało podpisałby się pod nimi. Nadmieniam, że było to w artykule wyjaśniającym istotę demokracji, czyli mniej więcej program stronnictwa.

Modna obecnie jest Partia Pracy, która jednakże działalności żywszej na razie nie przejawia. Postaram się przy najbliższej okazji wydostać program polityczny partii, którego nakład został całkowicie skonfiskowany.

Poza tem działalność poszczególnych stronnictw bez zmian w stosunku do poprzednich raportów. Z ośrodków powiatowych stale donoszą informatorzy o rozlatywaniu się komórek PPR.

W dniach 25 i 26 bm. odbył się w Poznaniu Zjazd Okr[ęgowej] Komisji Zw[iązków] Zawodowych⁹. Wybrany Zarząd stanowią ściśle kandydaci ustaleniu na kilka dni przed wyborami przez p. Kamińską¹⁰, sekr[etarza] PPR. Lista zosta-

⁵ Feliks Widy-Wirski, w okresie 5 V 1945–8 VIII 1946 r. wojewoda poznański.

⁶ Zygmunt Felczak (1903–1946), działacz polityczny, dziennikarz, w 1945 r. prezes Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy (grupa „Zryw”), 1945–1946 wiceprezes ZG SP (zjednoczonego), 1945–1946 poseł do KRN. Felczak otrzymał nominację na wicewojewodę pomorskiego w kwietniu 1945 r. i zajmował to stanowisko do śmierci 3 VII 1946 r. (M. Piotrowski, *Służba idei czy serwilizm? Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach Polski*, Lublin 1994, s. 214, 272).

⁷ Stronnictwo Pracy.

⁸ Wojewódzki Urząd Cenzury Wojennej (A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, Warszawa 1996, s. 44).

⁹ Zapewne chodzi tu o Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Poznaniu.

¹⁰ Maria Kamińska, poprzednie nazwisko Maria Franciszka Eiger (1897–1983), od 1918 r. członek PPS-Lewicy, a następnie Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. 11 X 1943 r. rozpoczęła służbę

ła ustalona przez PPR i PPS bez współdziałania Str[onnictwa] Lud[owego] i Demokratycznego. W dniu 26 bm. bawił w Poznaniu Mikołajczyk, który brał udział w obradach Zjazdu Komisarzy Ziemskich¹¹. Temat obrad, tj. sprawozdanie z reformy rolnej, akcji siewnej, żniwnej i świadczeń, został wyczerpany w niespełną godzinę, mimo że premier poświęcił na to godzin trzy, przy czym sprawozdawcy wykazali się absolutnym brakiem jakichkolwiek fachowych czy konkretnych danych odnośnie swego terenu. Ogólne zainteresowanie wywołało opowiadanie jednego chłopca, osadnika z ziem zachodnich, który przedstawił koleje swojej pracy na trzykrotnie zmienianym (przymusowo) gospodarstwie.

W związku z nieustającymi rabunkami [ze strony] komend i żołnierzy sowieckich zapasów żywności i urządzeń fabrycznych wicewojewoda interweniował osobiście u marsz. Rokosowskiego w Berlinie. Delegowano stałą komisję sowiecką z płk. Łosowem¹² i 2 majorami, która na żądanie wojewody ma interweniować w poszczególnych wypadkach do władz sowieckich.

Komendant wojenny Poznania gen. Furt¹³ został przeniesiony 26 bm. do Warszawy.

3) Propaganda lubelska

Bez zmian. Powtarza słowo w słowo za swymi kolegami z Warszawy, wzgl[ędnie] z Moskwy. Ostatnio w bardzo naiwny sposób stara się wytłumaczyć cudowną zamianę, jaką zrobiliśmy, oddając ziemie wschodnie za tereny poniemieckie, oraz sprawę odszkodowań wojennych i dostaw węglowych dla Rosji¹⁴. Reakcja społeczeństwa żadna. Zanotowano zmniejszoną ilość wiecy i czerwonych sztandarów zarówno w Poznaniu, jak i na prowincji.

wojskową w Armii Polskiej w ZSRR. Od 1945 r. pracowała w KC PPR. Od 30 III 1945 r. używała nazwiska Kamińska. W okresie 24 IV–25 VII 1945 r. była I sekretarzem KW PPR w Poznaniu, następnie pełniła funkcję II sekretarza. W lipcu 1947 r. przeniesiona do pracy w MBP, gdzie zorganizowała Departament Szkolenia i kierowała nim. W 1948 r. wybrana do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR (*Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1992, t. 3, s. 73–75).

¹¹ 26 VIII 1945 r. odbył się w Poznaniu zjazd komisarzy ziemskich 44 powiatów województwa. W zjeździe uczestniczył Stanisław Mikołajczyk. Następnie udał się z Poznania na inspekcję innych województw (T. Światała, *Poznań 1945. Kronika wydarzeń*, Poznań 1986, s. 269).

¹² Chodzi o płk. Nikołaja Nosowa, który z grupą sowieckich oficerów i żołnierzy 18 VIII 1945 r. przybył oficjalnie do Poznania jako przedstawiciel marsz. Konstantego Rokosowskiego przy wojewodzie. Miał on szerokie kompetencje w województwie poznańskim (M. Piotrowski, *Służba idei...*, s. 240–241; T. Światała, *Poznań...*, s. 264).

¹³ Generał Furt był komendantem wojennym Poznania do 26 VIII 1945 r.; został odwołany przez marsz. Rokosowskiego i przeniesiony na stanowisko jego przedstawiciela w Warszawie. Jego miejsce zajął gen. Smigiel (*Komendant wojenny gen. Furt opuszcza Poznań*, „Głos Wielkopolski”, 27 VIII 1945).

¹⁴ Prasa prezentowała postanowienia Wielkiej Trójki w oficjalnych komunikatach z konferencji poczdamskiej: „1. Pretensje ZSRR w sprawie odszkodowań zostaną zaspokojone drogą konfiskaty w strefie Niemiec okupowanej przez ZSRR i z odpowiednich niemieckich składów, znajdujących się za granicą 2. ZSRR zaspokoi pretensje Polski w sprawie odszkodowań ze swej części odszkodowań” (*Ważne decyzje Wielkiej Trójki. Oficjalny komunikat z Konferencji Poczdamskiej*, „Głos Wielkopolski”, 3 VIII 1945). Natomiast polsko-radziecki układ reparacyjny (sierpień 1945 r.) mówił o tym, że Polska otrzyma 15 proc. udziału radzieckiego w odszkodowaniach ściąganych ze strefy okupacyjnej radzieckiej. Układ ten zawierał ponadto porozumienie w sprawie dostaw węgla po specjalnie wyznaczonej cenie dla Związku Radzieckiego. Prasa zapowiadała systematyczne zwiększanie tych dostaw w miarę wzrostu produkcji węgla od 8 do 13 mln ton rocznie (*Odszkodowania*, „Głos Wielkopolski”, 28 VIII 1945).

4) Armia Czerwona

Coraz częstsze wypadki reakcji społeczeństwa cywilnego, wojska Ż[ymierskiego] i milicji na kradzieże i gwałty sowieckie. Np. w dniu 10 bm. w pociągu Poznań–Krzyż grupa 40–50 pijanych Moskali zaczęła obrabowywać pasażerów. W Szamotułach zaingerowała milicja, doszło do bitwy. Na pomoc milicji przybyła kompania wojska, która użyla broni maszynowej i granatów i Moskali rozbiła; w wyniku zabito 4 Rosjan, 1 milicjanta i 1 cywilnego oraz 8 raniono¹⁵. Przepływ wojska sowieckiego maleje. W dalszym ciągu jadą i idą taborze ze zdobyczą.

Jedna z placówek nawiązała kontakt na terenie Kępna z organizacją podziemną sowiecką. Są to 2 oficerowie, k[a]p[i]t[an] i porucznik, jeden z nich spadochroniarz z terenu Radomsko–Częstochowa. Według zapewnień d[owód]cy placówki droga kontaktu czysta i pewna, zasadzka NKWD wykluczona. Kapitan zobowiązał się przekazać listę Polaków agentów NKWD.

5) Urzędy Bezpieczeństwa i milicja

Miesiąc sprawozdawczy cechuje ożywiona działalność UB w związku z dość licznymi wystąpieniami organizacji podziemnych. Liczne aresztowania nastąpiły w Ostrowie¹⁶. Z naszej strony były wypadki odbijania więźniów przez akcje na milicję i UB. Szczegóły opowiem ustnie przy najbliższym spotkaniu.

W połowie miesiąca w kilku dzielnicach Poznania odbywały się w dzień i w nocy legitymowania i sprawdzenia dokumentów na mieście oraz po domach. Podobno aresztowano około 400 osób. Również w Ostrowie w ostatnich dniach miesiąca ustawiczne legitymowania i przetrzymywania, zwłaszcza wojskowych polskich i sowieckich.

Odnosnie korzystających z tzw. amnestii zgłaszających się osób wydano tajny rozkaz ścisłego odnotowywania, w jakim czasie od chwili ogłoszenia amnestii dany osobnik się zgłosił. Daje to dostateczny powód do przypuszczenia, że w odpowiednim czasie zaczną wyciągać się konsekwencje w stosunku do zgłaszających się. Na początku sierpnia wywieziono z obozu jeńców przy ul. Słonecznej¹⁷

¹⁵ Chodzi tu o incydent na dworcu kolejowym w Szamotułach, do którego doszło późnym popołudniem w sobotę 11 VIII 1945 r. W pociągu jadącym z Poznania do Krzyża około sześćdziesięciu pijanych żołnierzy sowieckich wszczęło awanturę, bijąc i grabiąc podróżnych. W wyniku interwencji polskich organów bezpieczeństwa (MO i UB) wywiązała się strzelanina, podczas której zginęli funkcjonariusz Komendy Powiatowej MO w Szamotułach oraz kilku żołnierzy; parę osób odniosło rany. Aresztowano 36 Rosjan, których sowiecka komenda wojenna osadziła w więzieniu. Natomiast reszta żołnierzy zbiegła, ostrzeliwując się (R. Kościański, R. Leśkiewicz, *Przyczynek do historii Armii Czerwonej w Wielkopolsce w 1945 roku*, „Grot. Zeszyty Historyczne” 2005, nr 23, s. 85–91).

¹⁶ W sprawozdaniach WUBP w Poznaniu z tego okresu brak informacji na temat tego wydarzenia (AIPN Po, 06/67, t. 40, Sprawozdania z wykonania planów pracy agenturalno-operacyjnej WUBP w Poznaniu, Sprawozdanie o dokonanej pracy agenturalno-operatywnej Wydziału Walki z Bandytyzmem województwa poznańskiego za okres 1 VIII–1 IX 1945 r., s. 7–15). Być może aresztowania te zostały przeprowadzone przez Informację Wojskową lub przez NKWD.

¹⁷ Był to obóz Informacji Wojskowej założony na początku 1945 r. (OKŚZpNP w Poznaniu, *Miejsca martyrologii patriotów polskich zgładzonych przez rodzimych i obcych oprawców z UB, MO i NKWD na terenie m. Poznania*, mps, b.d.). Od grudnia 1945 r. do stycznia 1946 r. na ul. Słonecznej dwie wille były zajęte przez IX Samodzielną Kompanię Oddziału Informacyjnego przy Sztapie II Armii WP (Archiwum OKŚZpNP IPN w Poznaniu, Śledztwo w sprawie mającej miejsce w latach

grupę około 1000 osób, przeważnie członków AK z Okręgu Warszawskiego, do więzienia w Rawiczu. Pomiędzy wywiezionymi jest dużo kobiet i dziewcząt. Jakkolwiek grupa ta należy do UB, to straż nad nią na zewnątrz sprawowało wojsko sow[ieckie], a wewnątrz personel dozoru składający się z Łotyszów. Łotysze ci nie byli uzbrojeni, lecz mieli bykowce, którymi się skwapliwie posługiwali. Przesyłanie paczek do obozu było niemożliwe. Wyżywienie niedostateczne, większość więźniów bardzo wycieńczona. Traktowano ich znacznie gorzej od niemieckich jeńców wojennych w tym samym obozie. Kontakt z więzieniem w Rawiczu nawiązany. Pomoc częściowo zreorganizowana. M.in. znajduje się tam kilku generałów i pułkowników AK. Nazwiska podam ustnie.

Liczne aresztowania nastąpiły również w milicji i to wśród osób na stanowiskach kierowniczych. UB skwapliwie wyszukuje członków AK, którzy weszli do milicji.

6) Sprawy gospodarcze

Dyrekcja kolejowa została przekazana władzom polskim. Z ramienia wojska sowieckiego pozostało 4 oficerów, którzy mają organizować i przeprowadzać transporty wojskowe. Jak się rozwine współpraca ich z dyrekcją – na razie nie wiadomo. Zostało wstrzymane przyjmowanie nowych pracowników do PKP ze względu na to, że liczba ich przekroczyła już o 60% stan przedwojenny. W dniu 29 bm. na stacji kol[ejowej] Poznań Zachodni pracownicy kol[ejowi] urządzili strajk, domagając się lepszych warunków bytu. Szczegółów na razie brak.

Żniwa i omloty zakończone. Dostawa kontyngentów wykonana prawie całkowicie. Dość liczne są zdania, że sytuacja żywnościowa w województwie jest bardzo poważna i należy się liczyć z możliwością głodu.

7) Duchowieństwo

Należy stwierdzić, że w postawie kleru nastąpił wreszcie zwrot na lepsze. Liczne są wypadki, że podczas kazań księża zwracają uwagę społeczeństwa na niewłaściwość prześladowania współbraci, czyniąc dość wyraźne aluzje do UB i czynników partyjn[ych]. W jednym z rejonów komendant placówki zorganizował nawet sieć wyw[iadowczą] z miejscowych proboszczy. Jednocześnie mam wiadomości, że kapelan V Okr[ęgowego] Szpitala Wojskowego ppłk ks. Piotrowski¹⁸ prowadzi bardzo hulaszcze życie, obniżając w oczach żołnierzy i społeczeństwa wartość moralną kleru katolickiego. Jest to hulaka, szabrownik, przebywający zawsze w gronie „dziewczynek”, który urządził sobie przepyszne garsoniery, zabierając meble z mieszkań podoficerów.

Proszę o zwrócenie uwagi właściwym czynnikom na wspomnianego księdza, gdyż stwarza on tak bardzo pożądany przez propagandę sow[iecką] przykład „zgnilizny moralnej ustroju kapitalistycznego posługującego się Kościołem kat[olickim] dla omamiania ludu”.

1945–1956 przestępczej działalności funkcjonariuszy Zarządu Informacji Wojskowej w Poznaniu polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad osobami aresztowanymi, S 26/00/Zk, t. 1, Zeznanie Aleksandra K., s. 85).

¹⁸ Zob. *Dziekan Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 3 w Poznaniu*, „Głos Wielkopolski”, 27 VII 1945.

8) Mniejszości narodowe

Rozpoczęły się procesy rehabilitacyjne VD [volksdeutschów]. Wygrywania Niemców przeciw Polakom przez władze sow[ieckie] na ogół nie stwierdzono. Przy rehabilitacji przekupstwa na porządku dziennym. Na terenie Kępna trafiono na ślad niemieckiej organizacji podziemnej. Praca jej polega na razie na zbieraniu broni.

9) Ziemie zachodnie

Duży ruch na zachód, chociaż ostatnie powiedzenia Churchila i Bevina dotyczące naszych zachodnich granic podziały mocno zniechęcająco. Szabrownicy jednak nie zrażają się. Obserwacje z terenów zachodnich: „Dziki Zachód”, „bezholowie”, prawo nagana decyduje. Pisze się osadnictwo, a czyta szabrownictwo. Kradną najczęściej władze i milicja. Burmistrz po miesiącu zmieniają się. Słyszysz zdania, że powiedzenie Churchilla jest logiczne i słuszne. Poszliśmy za daleko. Zdanie, że Rosja zgodziła się na oddanie nam tamtejszego obszaru na zachodzie, by nas ośmieszyć i zdyskredytować w oczach Anglosasów, nie jest odosobnione. Zrabowano nam wschód. Bierut gorszy od Poniatowskiego, bo sejm niemy milczał, a obecny rząd zdradę swoją gloryfikuje.

Organizacja nowo przyłączonych powiatów w toku.

10) Podziemny opór społeczny

Miesiąc sprawodawczy był dość obfity w liczne wystąpienia oddziałów leśnych i organizacji konsp[iracyjnych]. Społeczeństwo przyjmuje te objawy z wielką radością i sympatią. Nareszcie i u nas jest AK. W samym Poznaniu rozpracowano i częściowo podjęto do scalania z „Wartą” 2 grupy AK¹⁹. Pozostały więc jeszcze tylko poza nami N[arodowe] S[iły] Z[brojne] i ZO²⁰, które działalność swoją prowadzą dosyć ruchliwie. Na terenie Wągrowca i Obornik znajduje się organizacja podpisująca się „S. Sp. grupa Wilk”, ulotki której załączam²¹. D[owó]dcą na terenie Obornik i Rogoźna jest „Norwid”²². Istnieje przypuszczenie, że grupę tę stworzył i prowadzi ksiądz z Warszawy odznaczony za działalność konsp[iracyjną] i Powst[anie] Warszaw[skie] Krzyżem V[irtuti] M[ilitari]. Szczegóły w rozpracowaniu.

W Międzyrzeczu oraz Bauchwitzu²³ wśród repatriantów masa akowców z Kresów Wschodnich, którzy chcą nawiązać kontakt. W tym rejonie podobno bardzo silną działalność objawia również grupa „Wilk”²⁴. Poleciałem towarzystwo to rozpracować.

¹⁹ Zapewne jedną z nich był działający w okresie [15] IV 1945–VIII 1945 r. „Front Oporu AK” dowodzony przez Leona Rosadę „Pitta”. W trakcie przyłączania do Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” grupa została rozpracowana przez WUBP w Poznaniu.

²⁰ Nie udało się rozwiązać tego skrótu.

²¹ Nie wiadomo nic więcej o tej grupie.

²² Działalność „Norwida” dowództwo WSGO „Warta” uznało za szkodliwą (napady rabunkowe na ludność) i podjęło decyzję o jego zlikwidowaniu. „Norwid” przeniósł się więc prawdopodobnie w okolice Chodzieży. Dotąd nie ustalono, kto krył się pod tym pseudonimem (AIPN Po, 003/356-1z2, Oświadczenie Kazimierza Wieczorka „Dąb” przed Komisją Amnestyjną w WUBP Poznań, 23 IV 1947 r., s. 29).

²³ Bukowiec (Międzyrzecki) pow. międzyrzecki (*Skorowidz ustalonych nazw miejscowości na Ziemiach Odzyskanych*, red. S. Rospond, Wrocław 1948).

²⁴ Nie udało się ustalić żadnych danych na temat tej grupy.

Z zagranicy przyjeżdżają wojskowi z obozów, którzy są bardzo zniechęceni. Oświadczają, że w obozach wszyscy już mają dość okupacji angielskiej. Stosunki są podłe i wszyscy chcą wracać. Takie opowiadania są świetną propagandą dla rządu warsz[awskiego]. Zaznaczam, że informator nie był nigdy lewicowy, więc zdanie jego można przyjąć za miarodajne.

Aktualną jest kwestia zorganizowania centralnego oficerów z oflagów, którymi obecnie nikt się nie zajmuje, a z których większość stanowi dobry materiał.

Załączam kilka ulotek NSZ, PPR (emigracja) oraz grupy „Wilk”.

(Przemysław)²⁵

Źródło: AIPN, 0185/70, t. 1, WSGO „Warta”, Komenda Okręgu, DSZ krypt. „Kupała”, oprac. KW MO w Poznaniu, Poznań 1982, Załącznik nr 28, s. 201–207, kopia, mps.

²⁵ Andrzej Rzewuski „Przemysław”, „Wojmir”, „Hańcza” (1895–1946), ostatni komendant Okręgu Poznań AK, dowódca WSGO „Warta”, komendant Okręgu Poznań DSZ. 26 XI 1945 r. aresztowany przez UB, 20 V 1946 r. popełnił samobójstwo w więzieniu WUBP w Poznaniu (R. Wnuk, *Poakowska konspiracja antykomunistyczna w Wielkopolsce w 1945 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 63).